

Wolność zgromadzeń zagrożona – decydujące starcie

29 czerwca 2012

Oto list w sprawie zmiany ustawy Prawo o zgromadzeniach, jaki wysłałem na Facebooku do szeregu posłów (głównie z województwa śląskiego) oraz mejlem na adresy kół poselskich:

„26 czerwca, na 17. posiedzeniu Sejmu, planowane jest sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach. Projekt ten w kształcie przyjętym przez komisje (druk 434) zagraża wolności zgromadzeń w Polsce, a to przez następujące zapisy:

1. Możliwość zakazania zgromadzenia, jeżeli w tym samym czasie i miejscu lub na trasie przejścia zgłoszonych zostało 2 lub więcej zgromadzeń i nie jest możliwe ich oddzielenie lub odbycie w taki sposób, aby ich przebieg nie zagrażał życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, a organizator zgromadzenia zgłoszonego później, pomimo wezwania go przez organ gminy, nie dokonał we właściwym terminie zmiany czasu lub miejsca zgromadzenia albo trasy przejścia uczestników (nowo proponowany art. 8 pkt. 3 ustawy w połączeniu z nowo proponowanym art. 7a ustawy). Z tego zapisu nie wynika, że zakaz może dotyczyć wyłącznie zgromadzenia zgłoszonego później. Można więc wyobrazić sobie sytuację, w której przeciwnicy jakiegoś zgromadzenia zgłaszają w tym samym miejscu i czasie kontrmanifestację, nie dokonując mimo wezwania zmiany jej miejsca lub czasu i w konsekwencji organ gminy zakazuje obu zgromadzeń. Będzie to łatwy sposób na uniemożliwianie zgromadzeń przez ich przeciwników, zwłaszcza jeśli organizator lub cel pierwotnego zgromadzenia nie będzie mile widziany przez organ gminy.

2. Narzucenie na przewodniczącego zgromadzenia obowiązku przeprowadzenia zgromadzenia „w taki sposób, aby zapobiec powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia” (proponowany w nowym brzmieniu art. 10 ust. 3 ustawy) pod karą grzywny do 7000 zł (nowo proponowany art. 13a ustawy). Ponieważ oczywiste jest, że w praktyce, szczególnie w przypadku dużych zgromadzeń, przewodniczący zgromadzenia nawet mimo stosowania wszelkich przewidzianych ustawą środków nie jest w stanie zapobiec wszelkim szkodom wyrządzanym przez uczestników zgromadzenia – zwłaszcza możliwych prowokatorów – to obowiązek ten będzie skutecznie odstraszał od organizowania zgromadzeń. Dodatkowo możliwe są próby interpretacji tego obowiązku przez prokuraturę i sądy jako „prawnego, szczególnego obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego”, o którym mowa w art. 18 § 3 Kodeksu karnego. W takim przypadku można sobie wyobrazić np. sytuację, w której jakiś prowokator lub przypadkowy chuligan uczestnicząc w manifestacji niszczy jakieś mienie, otrzymuje (lub nie – w zależności od tego, czy go znajdą) zarzut popełnienia czynu z art. 288 kk, a przewodniczący tego zgromadzenia (który tego w ogóle nie zauważył lub zauważył po fakcie, bo w manifestacji uczestniczyły tysiące osób) otrzymuje zarzut pomocnictwa w tym czynie, ponieważ „wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwił innej osobie jego popełnienie”.

3. Zmianę minimalnego terminu na zawiadomienie o zgromadzeniu organu gminy z najpóźniej 3 do najpóźniej 6 dni przed datą zgromadzenia. W praktyce uniemożliwi to organizowanie zgromadzeń będących reakcją na sprawy bieżące.

Przeciwko projektowi protestuje kilkadziesiąt organizacji pozarządowych.

Proszę o głosowanie za jego odrzuceniem.”

Może jeszcze go do kogoś wyślę. Namawiam wszystkich do wysyłania podobnego listu do posłów ze swojego okręgu. Czasu

jest bardzo mało, ale może jakiś poseł, dotychczas nie mający pojęcia o tym projekcie, zauważy zagrożenie i przynajmniej spowoduje dyskusję.

Autor: Jacek Sierpiński

Źródło: sierp.libertarianizm.pl